

## „Nela w krainie pachnących mazaków”

Autorzy: Lila Żelazek, Nela Żelazek, Natalia Dąbek, Carmen Dzięgielewska i Oskar Małogoski

Na lekcji „Pisanie bajek ” Nela powąchała różowy długopis, który przeniósł ją do krainy pachnących pisaków. Wszystkie mazaki były tam truskawkowe.

- „ O nie! Co ja tu robię? Co mam teraz zrobić? Skąd się to wzięłam?”

Nagle jeden z markerów się odezwał:

- „ Musisz znaleźć pisak odoru zdechłej ryby i powąchać go a wtedy będziesz wolna i wrócisz do miejsca, z którego tu przybyłaś. Tylko pamiętaj, nie zatruj się! Nikt nie lubi zapachu zdechłej ryby, ale Neli on nie przeszkadzał.

Powiedziała wtedy:

- „, Dziękuję za pomoc i radę. Idę szukać tego markera. Wyruszam ku przygodzie.”

W oddali usłyszała jeszcze tylko:

- „,Nie wączaj czekoladowych, bo cię uśpią i utopią w gorącej czekoladzie, a twoja dusza zostanie na zawsze zamknięta w brązowym pisaku!”

Nela poszła cytrynową drogą, która doprowadziła ją do lasu wielokolorowych pisaków. Zamiast drzew rosły tam różnokolorowe pisaki, a na straży stały pisaki czekoladowe. Oczom jej pojawiły się również fantastyczne zwierzęta, jak lis z pisakowym ogonem i uszami, czekoladowy ptak, który zamiast skrzydełek miał coca-colowe markery.

Spotkała też jeża z truskawkowymi kolcami, a ten rzekł do niej:

- „,Dzień dobry. Przeprowadzić się przez las? Wyglądasz na zagubioną.”

Nela uśmiechnęła się tylko i poprosiła go o pomoc. Poszła za nim ciekawa co się wydarzy. Po drodze mijali staw, więc podbiegła bliżej i zauważyła zdechłą rybę pływającą brzuchem do góry. Szybko wyciągnęła ją, bo wiedziała, że tego szuka, a ta zamieniła się w pisak.

- „, Hura !!! ” - Krzyknęła Nela. Teraz już mogę wrócić.

Powąchała go i znalazła się spowrotem w swojej klasie, po czym opowiedziała wszystkim o swej przygodzie. Tylko dzięki swej odwadze i uważnemu słuchaniu, co mówiły do niej pisaki, jakie instrukcje jej dawały trafiła spowrotem do szkoły.